KURJER WARSZAWSKI.

D. 16. Marca.— Rok 1845. Niedziela. № 73. Jutro, Śta Gertruda.

Z powodu rozpoczynaiącego się *Wielkiego Tygodnia*, ciekawą będzie zapewne dla Czytelników naszych wiadomość o Kościołku *Kalwarji* i należących do niej kapliczkach, które znajdowały się na górze naprzeciw Koszar *Uiazdowskich*. Wystawił ie znacznym kosztem pod źródłem u spodu góry będącem, w r. 1731, August IIgi Król. Kapliczek tych, które wystawione były po prawej stronie idąc od Alei w pewnych odległościach, aż do samego Kościołka, było wszystkich 33, dobrze murami opatrzonych. Znajdowały się w nich figury stacyjne. Niektóre z tych Kapliczek były bardzo ozdobne, a iedna nawet wystawiona z włoskiego marmuru, kosztowała 10,000 dukatów. Za panowania Stanisława Augusta, Kościołek *Kalwarji* dla usuwaiącej się coraz bardziej pod nim ziemi, rozebrano, a następnie i Kapliczki w miarę ulegania zniszczeniu. W r. 1732, w *Wielki Piątek*, z miasta samego aż do *Uiazdowa*, odbyła się procesja solenna do tych wszystkich Kapliczek, nie opuszczaiąc z niej żadnej, przy wielkim konkursie ludu i asystencji wojska.

Zbieranie kwesty Wielkotygodniowej po domach, na Szpitale wszystkich wyznań, iutro rozpoczętem zostanie. Wymienione tu Damy raczyły przyiąć ten obowiązek: JWW. Alex: Hr: *Potocka*, na ulicach: Nowy-Świat, Alea, Bracka, Chmielna, Wiejska i Warecka; Jenerałowa *Połuektow* z Xżąt Gagarinow, ulice: Krakowskie-Przedm: (od domu Loterji do Poczty włącznie), Saski Plac i Zamek; W. z Lubowidzkich *Kisielińska*, ul: Kra:-Prz: (od Poczty do Starego Miasta), Bednarska, Marjensztad i Sowia; JW. Hr: Józefo: *Skarbek*, ul: Nowo-Senatorska i Senatorska; W. *Köhler*, ul: Elektoralna, Chłodna, Żabia, Przechodnia, Zimna, Orla i Solna; W. *Czerniewicz*, ul: Rymarska, Przeiazd, Tłomackie; W. *Dybowska*, ul: Długa, Plac Krasińskich; W. Ter: *Frankowska*, ul: Podwal, Freta, Nowe Miasto, Przyrynek, Koźla; W. *Jędrzeiewicz*, ul: Plac za Żelazną Bramą, Graniczna, Grzybów (plac i ulica), Krochmalna, Grzybowska, Twarda; W. *Fechner*, ul: Sto-Jerska, Nowiniarska, Nalewki, Muranów, Pokorna, Wałowa i Franciszkańska; W. *Paszkowska*, ul: Bielańska i Danielewiczowska; W. *Siekierska*, ul: Leszno, Dzika, Karmelicka i Nowolipie; JW. Baronowa *Wedell*, ul: Miodowa, Kapitulna, Kozia; W. *Barcińska*, ul: Cytadella, Zakroczymska, Konwiktorska, Bonifraterska, Inflantska; JW. z Xiążąt Rovigo Hr: *Mikorska*, ul: Królewska, Mazowiecka, Marszałkowska, Żurawia i Sto-Krzyzka; W. *Tomicka*, Trębacka, Wierzbowa i Niecała; W. *Chojnacka*, ul: Kanonja, Jezuicka, S.-Jańska, Piwna, Rynek Star: Miasta, Gołębia i Mostowa. G. P.

Po zmarłej onegdaj Barbarze z Gizilerów *Janowskiej*, w smutku pogrążony Mąż wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych i Przyiaciół na exportację zwłok, dziś o godz: 3ciej po południu z Kościoła Śgo Krzyża, na smętarz Powązkowski odbyć się maiącą.

Listy z *Lublina* w *Warszawie* otrzymane, donoszą, że na dniu 22gim z. m. przeniosła się do wieczności, w *Zaklikowie*, w wieku lat 89, ś. p. JW. Antonina z Suchodolskich *Puchalina*, Wdowa po niegdy ś. p. Józefie *Puchale*, iednym z najdawniejszych Senatorów Kasztelanów Król: *Polskiego*, z nominacji N. Cesarza i Króla ALEXANDRA Igo.

W iednej z posesji tutejszych urosły w tych dniach i zakwitły *fiołki* w gruncie pod śniegiem. Jest to sekret ogrodniczy zasadzaiący się na tem, aby miejsca gdzie są flance tych roślin, osłaniać zaraz z iesieni słomą. Pomimo ostrości tegoroczne zimy, w wielu domach w *Warszawie* Amatorowie *Flory* cieszą się iuż prawdziwą wiosną, tyle chodownictwo kwiatów oranżeryjnych podniosło się u nas od lat kilku. Tym bardziej ta wiosenna nowalja iest przyiemną, im staią się dokuczaiące mrozy i ogromne śniegi, ieszcze przerażaiące w drugiej połowie Kwietnia. Ów *bocian*, który niedawno ukazał się przy obserwatorjum Warszawskiem, niepokazał się więcej; przeto potwierdza się domysł, że był od swoich współbraci wysłany na zwiady, i odleciał z raportem aby to ptastwo nie nadto śpieszyło się z zwykłem do nas przybyciem.

W Nrze 8mym *Przeglądu Naukowego*, między innemi, znajduie się recenzja dramy historycznej *Jadwiga*; tudzież przez *Kaietana Niepowie* opis wznowienia w Warszawskim Wielkim Teatrze Opery *Niema z Portici*. Autor oddawszy sprawiedliwość talentom JPP. *Dobrskiego* i *Troszla*, tak kończy ten Artykuł: »Co się zaś tyczy wystawy, to ta przeszła wszelkie oczekiwania publiczności. Nietylko, że iest świetną w najdrobniejszych odcieniach swoich, ale co więcej, nosi na sobie ową cechę wysokiego smaku, ów *dobry ton* artystyczny, że tak się wyrażę, które to własności, są tylko udziałem wielkich scen, wielkich stolic Europy. Dekoracja 2go aktu, przedstawiaiąca pierwszy brzask iutrzenki i stopniowy wschód słońca, oraz zatrważaiący wybuch Wezuwjuszu w 5tym akcie, są najpiękniejszym

wieńcem nieporownanego talentu P. *Sachett'ego*, i wyiąwszy rozmiarów, nie ustępuie w niczem dekoracjom sceny Wielkiej Opery w *Paryżu*. Słowem, odnowienie Niemej z Portici na tutejszej scenie, iest wielkiej wagi. Dwie prawdy objawiaią się w tym fakcie, 1sza: że organizacja melodyjna naszej opery, iest samoistna; 2ga, że materjał, z którego składa się, nie ubogi, nie podrzędny; trzeba tylko umieć wydobyć *ton* z żywiołów, co w niej spoczywaią; a że Dyrekcja ma zmysł probierczy niepospolity w tym względzie, o tem nas dobitnie przekonała dnia 19go z. m."

Wczoraj złożono w Redak: Kurjera dla Matki 4rga Bliźniąt w *Mszczonowie*, miesięczne zł. 15. Od W. W. zł. 3 gr. 4 dla ubogich.— Przysłane dla Ucznia na Pensji będącego, 6 nowo-uszytych koszul pod cyfrą K. A., iako temuż niepotrzebne, ofiarowano dla Dobroczynności.

(Ar: nad:). Z pewnością twierdzić można że imie P. *Michault* (Miszo) nie wygasło ieszcze w pamięci Warszawian; wszak to długi, długi czas przemieszkiwał między nami. Był to ieden z tych namiętnych uczonych, dla których zyski materjalne są kwestją potoczną, a zyski naukowe, kwestją główną. Podziwialiśmy w iego gabinecie fizycznym wielorakie doświadczenia fizyki *bawiącej* (*physique amusante*), a między niemi obfitość pomysłów, urozmaicenie dziwnych iego przedstawień fantasmagorycznych, a najbardziej cuda hydrauliki na małą skalę i zachwycaiące widowiska *pirotechnji chemicznej*. Syn ś. p. P. *Miszo* urodzony w Warszawie, tłumaczący się biegle po polsku, po długich naukowych wędrówkach za granicą, bawi obecnie w naszem mieście. Jest to człowiek zdolności niepospolitych, uczeń głośnego w świecie naukowym *Miczerlicha*, iednego z najznakomitszych chemików w Europie. P. *Miszo* Syn, pracował przez długi czas pod okiem tego mistrza nauki w własnem iego laboratorjum w Berlinie. Zdolność i wiadomości naukowe P. *Miszo*, z przyczyny zbiegu nieprzyiaznych mu okoliczności, przymuszone objawiać się i działać w podrzędnej nieco sferze, t. i: w sferze nieboszczyka iego ojca. Może będzie zbytecznie przytoczyć tu, że co umiał Ojciec, to umie Syn; z tem nadmienieniem wszakże, że od śmierci pierwszego, nauka postąpiła o pół wieku naprzód. Ten co tu wzmiankę czyni o talentach młodego *Miszo*, miał sposobność ocenić różnorodność i giętkość ich, że tak się wyrażę, w rozmaitych zastosowaniach należących wyłącznie do pewnych gałęzi Chemji, Fizyki i Metalurgji. Między doświadczeniami, które dla prawdziwie uczonych są tylko przepędzeniem czasu, a dla profanów podziwieniem, wspomnę *np.* o okazaniu nadzwyczajnej tęgości światła fosforycznego, promienieiącego iasnością słoneczną, o spaleniu rozmaitych kruszców w kwasorodzie, płomienieiących właściwemi sobie barwami, i o rozmaitych tęczowych zjawiskach ztąd wynikaiących. Nie dość że na posiedzeniach wieczornych P. *Miszo*, ciekawość zaostrza się co chwila, ale sam nawet wykład summaryczny uczonego naszego ziomka, którym zwykł poprzedzać swe doświadczenia, iest wielce nauczaiący. P. *Miszo*, uskutecznia także w obec widzów wszelkie wyroby sztuki artystyczno-hutniczej i emaljowej. Trzeba widzić, aby wierzyć do iakiego stopnia można posunąć zręczność i smak w modelowaniu na pozór tak nieposłusznego ciała iakiem iest szkło. Zajmuie się równie fabrykowaniem barometrów, termometrów, alkoholometrów za cenę bardzo mierną, oraz naczyń szklannych używanych w doświadczeniach mikroskopo-chemicznych; sporządza także najdelikatniejsze *cywki* gumo-elastyczne, służące do spoienia różno-kształtnych szklannych aparatów, niezbędnych w każdem dobrze urządzonem laboratorjum chemicznem. Życzyćby wszelako wypadało, żeby P. *Miszo* zmienił lokal, który dotąd zajmuie w domu Spiskiego na Krako:-Przedm:, gdyż z przyczyny szczupłości miejsca, nie tylko że Publiczność nie może zgromadzać się licznie na interesuiące iego widowiska, ale okoliczność ta zniewala go odbywać swe działania tylko w pewnym zakresie naukowym. *K. N.......*

Żołnierz straży ogniowej, w zeszłym tygodniu o godz: 11tej przed południem, stoiąc na wieży przy ulicy Nalewki, dostrzegł, iak 2ch aresztantów z głównego karnego więzienia, osłoniętych w białe prześcieradła, spuścili się z dachu za pomocą sznuru na ziemię, i ratowali się ucieczką. Na zrządzony krzyk przez tegoż Żołnierza, 2gi, stoiący w bramie, puścił się w pogoń za uciekaiącemi, przytrzymał ich i do więzienia odprowadził. (G. Polic:.)

Gdy wielu mieszkańców Warszawy przez cały wielki tydzień zachowuie post ściśle, donosim, że w handlu win JP. *Ridla* przy ulicy Senatorskiej, aż do święconego codziennie wybornym *Stokfiszem* posilać się można.

(Ar: nad:). Szczególniejszego rodzaiu nadesłany artykuł do Kurjera Warsz: wyczytałem w 71 Nrze tegoż pisma, który bez odpowiedzi pozostać nie może. Pan F. ogłasza publicznie, że zdjął z gwoździku w Łazience dostrzeżony zegarek złoty i zabrał go do siebie, zostawiaiąc adres, i za dokonanie tak znakomitego czynu rości pretensją, że ieżeli na nie iaką ofiarę to przynajmniej na *osobiste* podziękowanie zasłużył. Samo *odezwanie się* o to, ieszcze publicznie, zniszczy-

ło całą wartość czynu, bo dobrze czynić bliźniemu nie iest chwałą lecz świętym obowiązkiem każdego człowieka. Odbieraiący od Pana F. zegarek niezaniedbał mu za to podziękować, mimo że postąpienie Pana F. było zupełnie niewłaściwe, bo wtenczas byłby w prawie zatrzymać u siebie zegarek gdyby go na drodze znalazł, nad pozostawionymi zaś iakiegobądź rodzaiu przedmiotami przez używaiących kąpieli w Łazienkach, czuwa Właściciel znany Publiczności z wzorowego ich utrzymania tak pod względem czystości i porządku, iako też służby łaziennej; ieżeli więc Pan F. dostrzegł wprzódy zegarek w Łazience niżeli Łaziennik, należało oddać go właścicielowi Łazienek a nie zabierać do siebie i narażać mnie na utrudzenie szukania po mieście iego zamieszkania i kilkukrotnego posyłania. Cieszę się bardzo, że z moiej okazji *biedni skorzystali dukata*, oni zapewne będą wdzięczni nieznaiomemu dobroczyńcy, bo człowiek najczęściej same czyny ocenia, ale OPATRZNOŚĆ co w serce patrzy, co pobudkami dzieła ludzi waży, nie zapisze dukata tego na rachunek zasług dawcy, który nie ludzkością powodowany ale może chęcią upokorzenia mnie pobudzony, z ofiarą swoią wystąpił. *X.* (Redakcja Kurjera umieściwszy artykuł z podpisem F., i dołączywszy łaskawie ofiarowane przez niego zł. 19 do składek w tejże Redakcji dla Dobroczynności przesyłanych, umieściwszy oraz i niniejszą odpowiedź X., oświadcza, iż w tym interesie iuż odpowiedzi następnych przyiąć nie może).

Znaczniejsze wygrane Obligacji udziałowych z pożyczki 42-miljonowej, wczoraj losem wyciągnięte: Nr 42,601, wygrał zł. 200,000. Nr 123,274, zł: 30,000. Po zł. 12,000, Nr 63,397 i 115,620. Na zł. 5,000, Nr 111,153. Po złotych 3,000, Nr 10,407; 41,235; 93,698 i 140,777. Na zł. 2,000, Ner 99,797. Po złp. 1,500, Nr: 45,268; 48,060; 77,557; 80,072; 94.552; 99,777; 111,197; 123,258 i 139,741.

Właściciel Cukierni obok Poczty, polecaiąc się ciągłym względom Szan: Publiczności, ma zaszczyt donieść, iż na nadchodzące *Święta Wielkanocne*, prócz ciast zwyczajnie na te święta używanych, zaopatrzy swój skład w znaczny zapas Tortów, tu dotąd prawie nieznanych, iako to: *Clara Nouvello* zwanych, *Chińskich*, *Eliesen Torten* i wiele innych, oraz Mazurków orzechowych, Marcepanów w różnych gatunkach, ciast zwanych Baumkuchen, Cukrów i Konfitur wyborowych, Jaj lanych z cukru różnej wielkości, otwieraiących się, z wyrobami różnorodnemi naśladuiącemi zupełnie naturę. Posiadaiąc nadto znaczny zapas różnych kilkunastoletnich likworów z prawdziwego francuzkiego winnego spirytusu, sprzedawać się będzie butelka po zł. 4, Maraskino zaś prawdziwe Tryiestskie po zł. 7. *Lorenzo Tosio.*

Instytut Optyczny przy ulicy Podwal Nr 522. Zapatruiąc się na przemagaiące za granicą używanie okularów z kryształu górnego nad okulary ze szkła, zastosował aparaty swe optyczne na wyrabianie na obszerniejszą skalę, a przez to zniżoną cenę, soczewek z takiegoż kamienia, które dla znacznych korzyści, staną się z czasem powszechnemi, i wykluczą z używania soczewki szklanne, iako maiące nad nie tę wyższość, że po wyszlifowaniu przyjmuiąc polorowanie dokładniejsze, dokładniej też zbieraią promienie światła na punkt środkowy, i czynią dla tego widzenie przedmiotów wyraźniejszem i dobitniejszem bez wysilania stosunkowo tak wzroku, jak szklanne; że kryształ ten będąc z samej krzemionki złożony, z niego soczewki nie ulegaią tak łatwemu pomatowaniu i porysowaniu, tyle szkodliwym dla wzroku, i nigdy tak nie zgniotą się lub pękną, iak szkło z natury swej kruche; że w razie zmiany wzroku, lub odstąpienia komu, daią się z małym kosztem na inny kilka razy prześlifować Numer, a czego szkło nie zniesie; że wreszcie w porównaniu dobroci i trwałości, wypadaią używaiącemu taniej niż szklanne. J. *Pik.*

(Art: nad.) Zawsze przypadek lepiej usłuży, iak najsilniejsza chęć wynalezienia iakiej rzeczy. Nieieden łamie sobie głowę, a zwłaszcza kiedy głodny, gdzie póyść co zjeść, ażeby znaleść i smaczne i świeże. Idzie w miejsce gdzie ogromny i przepyszny Szyld nęci, a tymczasem, zawiedziony wychodzi niesyt i nieukontentowany. Dla tegoteż od nieiakiego czasu, spuszczam się na los, i trzymaiąc się tej zasady, wstąpiłem do Pana Leopolda *Czecha* naprzeciw Poczty, gdzie potrawy mięsne i rybne świeże i wyśmienite znalazłem, i życzę każdemu *Smakoszowi* tam wstąpić, a ręczę, że ani ięzyka, ani żołądka swoiego nie zawiedzie. *L. R.*

Wczoraj w Wielkim Teatrze po 1szym akcie *Beatrix Tende*, JPanna *Perelli* tak zasłabła, że niemogła dokończyć tej Opery, i zamiast 2go i 3go aktu, wykonano uwerturę z *Sroki złodziej*, oraz 3ci akt *Łucji z Lamermoru*, po którym przywołany JP. *Kastigljano.*

Na ostatnich targach Warsz: i Pragskich płacono za korzec 4ro-ćwierciowy Żyta Rsr: 2 kop. 74 (zł. 18 gr. 8). Pszenicy Rs: 3 k. 40 (zł. 22 gr. 20). Grochu polnego Rsr: 4 k. 27½ (zł. 28 gr. 15), fasoli Rsr: 6 k. 20 (zł. 41 gr. 10). Gryki Rsr: 3 (zł. 20). Jęczmienia Rsr: 2 k. 34 (zł. 15 gr. 18). Owsu Rsr: 1 kop. 81 (zł. 12 gr. 2). Siana fura iednokonna od Rsr. 4 k. 20

do Rsr. 6 k. 30 (od zł. 28 do zł. 42); parokonna od Rsr: 7 kop. 50 do Rsr. 10 kop. 50 (od zł. 50 do zł. 70). Słomy fura zwyczajna od Rsr. 1 kop. 80 do Rsr. 3 (od zł. 12 do zł. 20). Kartofli korzec Rsr: 1 kop: 83½ (zł. 12 gr. 7). Okowity garniec Rsr: 1 k. 6½ (zł. 7 gr. 3). Szumówki ko: 63½ (zł. 4 gr. 7). (G. Polic:).

Rada Gospodarcza Lubelskiego Tow: Dobroczynności. Po sprawdzeniu swych rachunków przychodu i rozchodu za rok 1844, podaie do wiadomości publicz: swą czynność roczną i stan Towarzystwa w d. 1 Stycz: 1845 r. Pozostało w kassie z r. 1843, rs: 334 kop: 84½. Wpłynęło w ciągu r. 1844, z procentów od kapitału stałego, ze składek miesięcznych od Osób dobroczynnych, z dochodów nadzwyczajnych i ofiar nadesłanych, rs: 1224 k. 52½; było razem rs: 1559 k. 10. Wydano w ciągu r. 1844: na utrzymanie dla 61 osób ubogich w domu Towarzystwa stale zostaiących i dla 52 osób ubogich po za domem Towarzystwa w nagłących potrzebach wspartych, iakoteż, na drzewo opałowe, płacę dozorcy i inne nadzwyczajne potrzeby, rs: 1203 k. 67½. Pozostało w kassie na rok bież: rs. 355 k. 42½, i kapitał stały własnością Towarzystwa będący, rs. 4311 k. 62. Rada Gospodarcza składa dzięki wszystkim Osobom litościwym, które tak większym jak i mniejszym datkiem przyczyniły się do otarcia łez niedoli, i prosi uprzejmie o dalsze zasilanie. Za Prezesa, Członek Rady, Wal: *Dunin.*

Mińsk Litewski. Na dniu 11/23 Stycznia r. b. Artystka dramatyczna Teatrów Litewskich: *Józefa z Bołądziów Żukowska*, z powszechnym żalem Publiczności, Krewnych i Przyiaciół, dni swych dokonała. R. 1795 wstąpiła do grona Artystów w *Lublinie*, i naprzód role Suberetek, późniéj drugich Amantek, nie bez oklasków na scenie tameczněj przedstawiała. Z Lublina przeniosła się do *Grodna;* tam, zapobiegaiąc brakowi Artystek na role charakterystyczne, wybrała sobie raz na zawsze rodzaj ról komicznych, nadewszystko zaś podstarzałych zalotniczek, surowych matek i opiekunek, i w tych bez przerwy doskonaląc się, wyszła na wyborną i z upragnieniem pożądaną zawsze od publiczności Artystkę. Niedługo wezwana potem z Grodna do *Wilna*, weszła tam w związek małżeński z Artystą sceny Wileńskiej Antonim *Żukowskim;* z nim szukaiąc polepszenia losu, w r. 1811 założyła Antrepryzę w *Mińsku.* Wkrótce potem Żukowscy wystawili swym kosztem Teatr w *Mohylewie biało-ruskim*, i przez lat przeszło 20 w obu tych miejscach zajmowali Antrepryzę, iakowa w onym czasie sprawiedliwie była policzoną do rzędu celniejszych w Litwie; antrepryza ta albowiem, odznaczała się zawsze lepszemi talentami, doborem dzieł nowych i przyzwoitą wystawą. W r. 1836 zamieszkała była czas nieiakiś Żukowska w Wilnie; grywała tam przez 2 lata z dobrem zawsze powodzeniem; owdowiawszy zaś, wróciła do Mińska z swym Zięciem *Chełmikowskim*, i w antrepryzie iego do śmierci iuż zostawała. W domowem pożyciu, uprzejma, wesoła i zabawna; dobrocią duszy, przywiązaniem do swych współtowarzyszy, łagodnością umysłu, niezmordowaną ochotą do pracy, litością dla nieszczęśliwych i innemi wewnętrznemi zaletami swemi, na życzliwe zawsze u wszystkich serca, na miłość, przyiaźń i szacunek zasługiwać umiała; a iako w całem swem życiu przykładnej *Pobożności* była wzorem, tak i przy zgonie, wszystkich religijnych dobrej Katoliczki dopełniła obowiązków. Weteranka ta sceny polskiej z 73 lat wieku swoiego, 50 przepędziła na niej. Pochowana w Mińsku.

Anglja.— Towarzystwo handlowe *Rossyjskie* w *Londynie*, 1go b. m. dało doroczną swoią ucztę; między Gośćmi znajdował się Poseł Rossyjski Baron *Brunnow*, a z Ministrów angielskich P. Jerzy *Klerk.* Po zwykłych toastach, z zapałem wzniesiono toast za zdrowie N. CESARZA Rossyjskiego i Jego Posła. Baron *Brunnow* podziękował i rzekł między innemi: »Na ostatniem naszem zgromadzeniu, Szanowny mój Przyiaciel wynurzył życzenie, aby Jego Cesarska M., miłościwy mój Monarcha, odwiedził Anglję. Życzenie to zostało spełnione; Cesarz swoiemi odwiedzinami, dał dowód swoiej przyiaźni dla Królowej *Wiktorji*, swoiego szacunku dla Rządu, i zaufania do narodu angielskiego. Ufność ta, Panowie, została zupełnie usprawiedliwioną. Podczas wyścigów konnych w *Askot*, Cesarz prawie bez orszaku, przechadzał się uradowany, iż znowu znajduie się śród narodu angielskiego (oklaski powszechne). Cesarz raczył też podczas ostatnich odwiedzin, przyiąć zaproszenie Xcia *Dewonszyr*, przez co Monarcha wszedł w osobiste stosunki, nietylko z Szlachtą angielską, ale też z innemi znakomitemi osobami. Nie zapomnę nigdy dnia odjazdu Monarchy. Niezmierne tłumy ludu napełniały drogę od pałacu *Bukingham* do *Woolwichu.* Na *Tamizie* pełno było parostatków, czółen i innych statków. W końcu upewniam, Panowie, iż Jego Cesarska Mość opuścił brzegi Anglji z najszczerszem życzeniem dla domowego szczęścia Królowej i dobrego bytu tego kraiu.« Gdy wzniesiono toast za zdrowie Ministrów, P. *Klerk* podziękował i wynurzył w imieniu swoich kolegów ubolewanie, iż z powodu ważnych interesów, nie mogli przyiąć udziału w tej uczcie.— P. Wilhelm *Draper*, pierwszy Baron *Wynford*, umarł przeżywszy lat 78. Umarł także P. Jan *Gurney*, urzędnik Ministerstwa skarbu.

Francja. — Prawo o emeryturze urzędników, ciągle doznaie odwłoki w Izbie Deputowan: z powodu, iż kassa emerytalna nie wystarcza więcej. Podług nowego prawa, odtąd z każdej pensji potrącą na rzecz skarbu, nie na rzecz kassy emerytalnej 5 procent, a prócz tego z pensji pierwszego roku od daty nominacji część 12tą, a od pierwszego roku pensji po każdym awansie iedną 6tą. Urzędnik maiący lat 60, 30 lat służby i opłacaiący przez lat 20 powyższe upłaty, będzie miał prawo do emerytury. — Hrabia *Spontyni* Kompozytor oper, darował dla towarzystwa wsparcia podupadłych Artystów w *Paryżu*, wszystkie swoie przywileie autorskie we Francji, swoie bibljoteki będące w *Paryżu*, rękopisma wszystkich swoich wydanych iuż kompozycji; wszystkie swoie kompozycje niewydane a wykonane w *Berlinie;* swoie prace teoretyczne, uwagi i pamiętniki; cały swój zbiór listów z Kompozytorami, Autorami, Artystami i znakomitemi osobami. — Z *Otaheiti* otrzymano wiadomości z pierwszych dni Października: Kraiowcy zdawali się iuż być znużeni ciągłą postawą woienną. Jenerał *Miller* Konsul ang: na wyspach *Sandwiszskich*, przybył w takimże stopniu do *Otaheiti;* stosownie iednak do układu z Gubernatorem *Bruat*, wstrzymał ieszcze wywieszenie swoiej flagi. *Yote te*, Król wyspy *Taonaty* na Archipelagu wysp *Marquesas*, zszedł z tego świata; iego następcą iest człowiek maiący lat 25. Do *Hawru* sprowadzono 3ch majtków francuzkich dezerterów z wysp *Marquesas*, wydanych przez kraiowców. — Królewiczowie francuzcy udadzą się do *Bruxelli* dla odwiedzenia Królestwa *Belgickich.* — Xżę *Montpensier* (Mąpansje) ma towarzyszyć Marszałkowi *Bugeaud* (Biużo) do *Algierji.* — Proces o lożę w Teatrze między Margrabią *Hallej* a Panem Leon *Pillet*, który lożę pierwszego piątra odstąpił Xciu *Nemours* (Nemur), został rozstrzygnięty; Sąd uznał, iż Margrabia nie ma prawa do tej loży. — 2go b. m. osoba dobroczynna szczególnym sposobem rozdzielała chleb ubogim. Piekarz na ulicy Śgo MARCINA stoiąc przed swoim Sklepem, obwoływał: «Komu niedostaie chleba?» i rozdzielał go bezpłatnie ubogim. — W *Paryżu* aresztowano młodego człowieka, który otruł swoiego Ojczyma, Matkę i Siostrę. — Małżonka *Don Karola* w *Burż*, ozdrowiała.

Niemcy. — Z *Manheimu* piszą: 5go b. m. ieszcze wiele osób przechodziło *Ren* po lodzie, nie domyślaiąc się wcale iakie niebezpieczeństwo im zagraża, gdyż w nocy kra puściła; a nazaiutrz ta rzeka zupełnie była wolna od lodu. — W *Frankforcie n. M.* skradziono Kapitaliście kilkakroć stotysięcy złot: w papierach publicznych, podejrzenie padło na iego Pisarza zarazem i Kasjera, który o kilka dni wprzódy za urlopem wyiechał. Tenże Pisarz posiadał do takiego stopnia zaufanie swoiego podeszłego Pryncypała, iż drugi cały maiątek mu powierzył, a nawet w testamencie przeznaczył mu summę wyrównywaiącą summie skradzionej.

Turcja. — Posłowie mocarstw znaczniejszych, na życzenie Posła angiels:, podali znowu Porcie notę o przedsięwzięcie skutecznych środków, celem uspokoienia *Libanu.*

Rozmaitości. — Sławna Artystka dramatyczna Panna *Mars* odziedziczyła znaczny spadek, który iej zapisał ieden z iej dawnych wielbicieli, bogaty Margrabia, do samej śmierci sławnej Artystce nieznany. Historja tego spadku iest następuiąca: Ktoś doniósł Pannie *Mars*, iż w spuściźnie Margrabiego znajduie się dokładnie trafiony portret tej Artystki. Panna *Mars* udała się do mieszkania nieboszczyka, aby swój portret nabyć, i niespodzianie Notarjusz oznajmił Artystce, iż zgasły zapisał iej całe swoie mienie. Panna *Mars* od parę lat nie występuie na scenę i pobiera emeryturę. — Pismo amerykańskie donosi: Największym leniuchem w *Neufundland* iest Jan *Inglis;* tenże utrzymuie sobie *Murzyna*, który za niego musi kichać, i za to dziennie dostaie dolara. — Komety teraz bardzo pospoliciełą; prócz odkrytej przed kilką tygodniami, Astronom *Kolla* w *Parmie* donosi iuż o nowo-odkrytej komecie; a Kapitan *Gautier* (Gotje) przybyły niedawno do *Marsylji*, zapewnia, iż widział inną kometę między zwrotnikami. — Miano odkryć nieznaną dotychczas komedję *Moljera* p. t. »Doktor zakochany.» — Często dowodzono, że zbytnia gadatliwość oznacza głupiego, milczeć zaś tylko mądry potrafi, iedakże nie raz duma milczy a próżność gada, a przecież nie są skutkami rozumu. — Przywiązanie rodziców iest najpotężniejsze, bo może rozdzielać a nie zmiejszać, mnożyć i niesłabnąć.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Dehn Jene:-Inż: z Brześcia Lit:; Demczenko Radca Dw: z Radomia; Fritsche Sztabs-Kap: z Petersburga; Jakobi Malarz z Torunia; Męciński Cezar Hr. z Krakowa; Pleugartin Ernest Kup: z Torunia; Rajczak Andr: Muzykus z Rossji; Stadnicki Wła: Hr. z Lwowa; Szutz Maur: Malarz z Kiiowa; Łazarew Jene:-Maior z Petersburga. (G. P.)

DONIESIENIA.

Mam zaszczyt donieść Sz: Publiczności, iż w moim Magazynie przy ulicy Długiej Nro 543, w domu dawniej Elerta a teraz W. Ostrowskiego, na dole od frontu, znajduie się wszelka GARDEROBA MĘZKA, jako to: Fraki, Tużurki, Paletony watowe, Pardesus i Algiery watowe, Spodnie i Kamizelki w różnych gatunkach, a to wszystko w iak najnowszym guście, i zarazem obstalunki na czas umówiony wykonane będą, i za cenę umiarkowaną zaręczam. Józef Nowicki.

Zawiadamia się niniejszym osoby interesowane, iż w skutek śmierci ś. p. Johna Cockerill, przedanym zostanie w ciągu roku, stosownie do praw kraiowych, przez publiczną licytacją na korzyść Sukcessorów beneficyalnych: ZAKŁAD Fabryczny w Przedborzu, znany pod firmą L. Eichman et Comp:, położony w Gubernji Radomskiej Powiecie Opoczyńskim Okręgu Koniecki m. składaiący się: 1) Z Fabryki Sukna do którey należą: główny Dom Fabryczny murowany dwupiątrowy cynkiem kryty; 3 Domy murowane iedno-piątrowe dachówką kryte; 5 Domow murowanych 1 piątrowych cynkiem krytych 1; 4 Domów murowanych parterowych gontami krytych: Folusz o 8 stępach; Tartak o 3 piłach, ze Stajniami, Wozowniami, Piwnicami, Placem na skład drzewa, wszystkie te Budynki na obszernym dziedzińcu murem opasanym, iak niemniej wszystkie Machiny, Maszynerje i Narzędzia potrzebne do produkowania rocznie najmniej 2000 postawów Sukna, a którym rzeka Pilica za pomocą umyślnie urządzonego na ten cel kanału i szluzy ruch nadaie. 2) Z FOLWARKU Wola Przedborska, prawem emfiteutycznym do Fabryki należącego, maiącego ogólnej rozległości 2039 morgów 171 prętów, z których 1000 morgów gruntów ornych 1 i 2 klassy, reszta Lasy, Łąki i Pastwiska. Ze wszystkiemi zabudowaniami dworskiemi i gospodarskiemi, z Domem mieszkalnym, obszernym Ogrodem fruktowym i potażeryjnym, Owczarnią, Oborą, Spichrzem masyw murowanym, Stodołami, Gorzelnią i Browarem z potrzebnemi aparatami i rekwizytami. Do Folwarku należą ieszcze Kopalnia kamienia ciosowego, czerwonego i żółtego, z którego budowanym był Bulwark w mieście Warszawie, tudzież trotuary w temże mieście, i Kopalnia kamienia wapiennego, z którego kilka tysięcy korcy wapna rok rocznie, mogą być wypalanemi i do Warszawy Pilicą spławianemi. 3) Z przedmieścia Widoma prawem wieczystej dzierżawy do folwarku należącego z kilkoma Zabudowaniami, Oberżą, Karczmami etc., używaiącego wszelkich prerogatyw miasta Przedborza, Targów, Jarmarków, a mianowicie Propinacji. Zanim iednak termin ostateczny o sprzedaży oznaczonym będzie, (o czem Publiczność oddzielnie uwiadomioną zostanie), osoby o nabycie tych Zakładow, Fabryk i Folwarku, lub Przedmieścia konkurować zamierzaiące, powziąść mogą o stanie tychże bliższą wiadomość z wszelkiemi szczegołami, na miejscu w samym Przedborzu, zakładzie Fabrycznym, lub też w Warszawie u Adwokata Edwarda Grabowskiego przy ulicy Miodowej Nr 495.

Uwiadomienie dla PP. Fabrykantów Araku, Dystylatorów, oraz Właścicieli Gorzelń.

Podpisany udziela praktycznie nauki robienia ESENCJI RUMU, której iedna kwarta wydostarcza do przeistoczenia 120 garncy czystego spirytusu, bez najmniejszego dodatku Rumu Jamajka, w czysto-smakuiący rum. Gdyż ia tylko sam posiadam sposob robienia tejże Esencji, ktorej 1 kwaterkę miary pruskiej wraz z embalażem po Tal: 1 sgr: 15 czyli złp. 9 sprzedaię; takowej więc tylko u mnie w każdej ilości za nadesłaniem franko należytości, nabyć można. Za dobroć i skutek tejże Esencji zaręczam moim maiątkiem. Ktoby sobie życzył posiadać dokładnie sposób robienia rzeczonej Esencji, lub też tylko receptę onej, zgłosić się raczy do mnie franko. Nadmieniam zarazem, iż rownież podejmuię się udzielać praktycznie Nauki Dystylacji Wodek i robienia Octu; iakoteż urządzania podobnych Fabryk pod korzystnemi warunkami. — Lautenburg w Zachodnich Prusach, d. 5 Marca 1845 r. — E. *Jaquet*, Dystylator i Fabr: Octu.



Do Sklepu Ubogich, nadszedł CUKIER kraiowy w głowach, w różnych gatunkach, którego na głowy i na funty, tamże nabyć można.

WYPRZEDAŻ w Fabryce Wyrobów Bronzowych **J. TROUVÉ**, przy ulicy Krako:-Przedm: Nro 390, naprzeciw Saskiego Placu, trwa ciągle, aż do zupełnego wyprzedania.

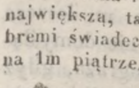
Administracja Dóbr Jadowskich Kołodziąskich i Ręczajskich, podaie do wiadomości, iż w dniu 15 i następnych miesiąca Kwietnia r. b. przez licytacją w mieście Jadowie odbyć się maiącą, wypuszczone będą w Dzierżawę roczną lub trzyletnią: 1) Przewóz na rzece Bugu i Mostowe na rzece Liwcu. 2) Rybołowstwo na rzece Bugu w przestrzeni mil 4ch i na Jeziorach w teritorjum wsi Brzuzy. 3) Propinacja w mieście Kamieńczyku. 4) Pachty Krów w 4ch Folwarkach. 5) Fabryka Terpentyny o 4ch piecach we wsi Majdanie Sadowne. 6) Austerje, Karczmy, Szynki. 7) Kuźnie, w mieście Jadowie i po Kolonjach i t. p.—Termin dla tego wcześniej oznacza się, iż do powyżej wymienionych przedmiotów, przywiązane są Ogrody i Łąki, których obrobieniem i uporządkowaniem, utrzymuiący się przy licytacji, zaraz zaiąć się będą mogli. Wszakże powyżej wyszczególnione dochody, wypuszczone być także mogą w dzierżawę roczną lub trzyletnią, za złożeniem prywatnych deklaracji w Kancelarji Administracji Dóbr w mieście Jadowie będącej, w terminie, począwszy od dnia 1 do 15 Kwietnia r. b. Pretendeci, winni być zaopatrzeni w należyte Świadectwa Zwierzchności miejscowej, iako też i dostateczne kwoty pieniężne, na wadja wymagane.



Z powodu wyiazdu, są do sprzedania rozmaite MEBLE; znajduią się mahoniowe do przybrania nie dużego Salonu, dwa ZWIERCIADŁA szlifowane w ramach złoconych, i iedno tualetowe w mahoń oprawne. Wiadomość powziąść można przy ulicy Krochmalnej w domu pod Nr 1032, wchodząc wsień na prawą stronę.

Niżej podpisana, uprasza Dzieci po Niceforze LAUBE b. Sędzim w Kurlandji, aby raczyli adresy swoie nadesłać pod Nr 184, a to celem porozumienia się w interesach Familijnych, których pomyślny skutek przynieść może korzyści niespodziewane. Zofja Laube.

Potrzebna iest młoda i porządna OSOBA, lubiąca czystość największą, tak około siebie iakoteż i Kuchni, przytem z dobremi świadectwami, do domu Pszennego na Krak:-Przedm: na 1m piątrze, zaraz lub od kwartału.



Osoba wyieżdzaiąca, ma do zbycia PANTALJON mahoniowy, o 6 okta:, mało co używany, lub do wynaięcia, przy ulicy Konwiktorskiej Nro 2183 lit: A, obok Koszar Weterynarji.

We wsi Bieniewie przy trakcie Kaliskim położonej, między Błoniem a Sochaczewem, iest do wydzierżawienia od Sgo Jana r. b. OBERŻA murowana, z dwoma wjazdami. Bliższą wiadomość powziąść można na miejscu.

W dniu 6/18 Marca r. b. o godzinie 10 z rana, prawnie zajęte FUTRO szopy zwane, czarną kitajką powleczone, bez pokrycia, na placu publicznym Krasińskich zwanym, w Warszawie, przez publiczną licytacją niezawodnie sprzedane będzie.
J. Tryllerowicz.

SIANA STOGÓW dwa, pogodnie zbieranego, nabyć można każdego czasu w dobrach Orły pod Miastem Sochaczewem.


Kilkadziesiąt sztuk WOŁÓW opasowych, na rzeź Warszawską zdatnych, są do sprzedania każdego czasu, w dobrach Orły pod miastem Sochaczewem.

KSIĄŻKA Legitymacyjna Marjanny Chmielewskiej, zaginęła; Znalazca raczy ią oddać do Cyrkułu 9go.

MIESZKANIE Kawalerskie na 1m piątrze, za dukatów 50 rocznie, iest do wynaięcia od Wielkiej-nocy r. b. Wiadomość u Rządcy Hotelu Saskiego.

Upraszam Panów Kundmanow, którzy raczyli powierzać w dawniejszej podróży Komisantowi naszemu P. A. Zielezińskiemu, obstalunki na PORTER z naszej Fabryki, w Warszawie pod Nr 2999 przy ulicy Czerniakowskiej exystującej, aby w dziś przedsięwziętej podróży tegoż Komisanta, tym liczniejszemi zaszczycili. Marjanna *Ziegler* i SSrowie.

Ponieważ Handel pod firmą Aloizego Szmelowskiego w domu W. Piotrowskich pod Nr 496 przy ulicy Senatorskiej dotąd zostaiący, połączony został z Handlem 1m pod Nr 460, w pałacu dawniej Olbromskich, teraz W. Szyc, na tejże ulicy i pod tąż firmą exystuiącym; przeto pozostałe w nim TOWARY, iako to: Galanterja, Brązy, Porcelana, Faians angielski i kraiowy, i t.p., przez publiczną licytację sprzedane będą. Licytacja rozpocznie się dnia 17 b. m. to iest Jutro od godziny 9ej z rana i w dni następne, aż do zupełnej wyprzedaży.


FORTEPJAN, iest do sprzedania lub naięcia, przy ulicy Freta pod Nrem 262, na pierwszem piątrze od frontu.

100 LETNIE WINO WĘGIERSKIE i MIÓD.
W Składzie prywatnym w domu No 1098 przy ulicy Twardej, obok Placu Grzybowskiego, iest do zbycia razem lub częściowo przeszło sto butelek WINA starego Węgierskiego z r. 1723 i 1763, tudzież kilkanaście butelek MIODU Wiśniaku i WÓDKI z tejże daty, ze starożytnych piwnic iednej z najznakomitszych Rodzin w kraiu pochodzących. Życzący nabyć, powezmą bliższą informację u Rządcy tegoż domu codziennie z rana do godz: 9, a po południ: od 2ej do 5ej.

Niżej podpisany, będąc mianowany przez Dyrekcją Ubezpieczeń, KOMMISANTEM SPŁAWÓW, mam zaszczyt o tem donieść JWW. i WW. Właścicielom Dóbr, iakoteż i Spekulantom spławiaiącym swe Płody i Towary na rzekach, iż z rozpoczęciem się żeglugi, przyjmować będę do assekuracji wszelkie spławione przedmioty, podług Urządzeń przez Dyrekcją w r. z. w pismach Publicznych ogłoszonych. — Nadto mam zaszczyt upraszać Szan: KAPITALISTÓW, o nieodmawianie mi dalszego zaufania w lokowaniu swych funduszów, oraz odpowiedzialnych Handluiących potrzebuiących chwilowo pieniędzy na Wexle, iakoteż Właścicieli Domów w Warszawie, i Dobr w Gub: Warszaws: żądaiących pożyczek na swe Nieruchomości, o zgłaszanie się do mnie, a z wszelką punktualnością czynności te załatwiać będę. — W tej chwili SUMMY 40,000 i 10,000, są do umieszczenia na Domy w Warszawie; Summa zaś 34,000, może być umieszczoną na Dom, lub na Dobra w Gub: Warszawskiej. Zastać mnie można codziennie w mieszkaniu przy ulicy Solec Nr 2971, idąc z Tamki 4ty dom po lewej stronie, z rana do godz: 8, w południe między 1szą a 3cią: lub też upraszam o zostawianie adresów w Cukierni P. L. Tosio, obok Poczty.— Wal: *Brack*, Ag: przysięgły, i Kom: Ubez: Spławow.

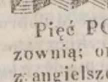

Przez dni trzy tylko, czyli do Wtorku, na nadchodzące Święta Wielkan:, CUKIER kraiowy funt po zł. 1 gr. 10, w główkach od funt: 2 do 6, w Hotelu Białostockim zaraz za bramą, na prawo, tak iak w r. z. przedawać się ciągle będzie.—Gdy zaś Cukier ten znany iuż Cukierniom, Fabrykom słodycze wyrabiaiącym, iako i Publiczności tutejszej przy całej niepozorności z swej wyższej nad wszelkie najbielsze i sztucznie upiększane Cukry, zatem Lubownikom tych ostatnich polecanym być dla nierobienia sobie pod tym względem zawodu, nie może.

FABRYKA SUCHYCH PRASOWANYCH DROŻDŻY, uwiadamia Szanowne Panie trudniące się same pieczeniem Ciast Wielkanocnych, iż Fabryka ta, posiadaiąc doskonały gatunek tychże Drożdży, założyła skład takowych u P. Korens, sprzedaża Mydła i Swiec w rynku Starego Miasta pod Nr 53 trudniącej się.— Funt Drożdży sprzedawać się będzie po zł. 1 gr. 24, a użycie tych, sprzedaiąca poinformuie.


MAMKA, życzy przyiąć obowiązek karmienia Dziecka. Mieszka przy ulicy Żurawiej pod Nrem 1640, u P. Sadowskiego.

Podpisany zawiadamiam Szano: Publ:, iż Sklep mój przy ulicy Miodowej Nr 495 w domu W. Grabowskiego, zaopatrzyłem w MATERACE różnego gatunku, iako to: Włosienne z zagranicznego drelichu, na sprężynach, i z Morskiej Trawy; te wszystkie gatunki dostać można za cenę iak najumiarkowańszą: co się tycze dobroci i pewności towaru, w każdym razie odpowiedzialnością zaręczam. Przytem przyjmuię wszelkie Obstalunki moiego zawodu, na czas oznaczony.—W tymże Sklepie dostać można TOWARÓW Norymbergskich, oraz CZAPEK mezkich krzyżową robotą. Tapicer, T. Pierzchalski.

Pięć POKOI na dole, z Kuchnią angielską, Stajnią i Wozownią; oraz OGRÓD fruktowy z 3ma budowanemi Altankami, z angielszczyzną i Szpalerem, które w upały przyiemny cień i chłód daią, razem lub częściowo, do wynaięcia od Wielkiej-Nocy r. b. pod Nrem 1658 przy rogu ulicy Mokotowskiej, wprost 3ch Krzyżów. Bliższa wiadomość na miejscu u Właścicielki Domu.


KOCZ używany, zdatny do miasta lub na Dorożkę, za bardzo pomierną cenę iest do nabycia pod Nr 1259 C, przy ulicy Nowy-świat. Bliższą wiadomość powziąść można na dole, w bramie po prawej ręce.

W domu murowanym o 2ch piątrach Nro 1731½, naprzeciw Kościoła S. Alexandra i Złotych Krzyżów, iest do wynaięcia od Wielkiej-nocy r. b., LOKAL na dole, składaiący się z 7 Pokoi, Przedpokoiu, Kuchni angielskiej, do tego Piwnicy, Góry, do suszenia bielizny, Komórki na drzewo, Staj-

ni na parę koni i Wozowni; życzący sobie wynaiąć, w każdym czasie u Właścicielki, pod tymże Nr zamieszkałej, wiadomość o cenie powziąść może.

POZWOLENIE na utrzymanie 3ch sztuk BRONI palnej, za Nrem 554, na imie Karola Kurca wydane, iak rownie dołączona do tegoż Pozwolenia Asygnacja na Proch, zaginęły. W celu unieważnienia onych, ogłasza się, iż zwrot za wynagrodzeniem pod Nr 760 przy ul: Elekto:, nastąpić może.

Potrzebne są SŁUŻĄCE na wieś, o 4ry mile od Warszawy: 1) PANNA Służąca dobrze szyiąca, znaiąca się na pięknem praniu, i pomocy w Gospodarstwie domowem; 2) KUCHARKA znaiąca dobrze swoią sztukę.— Również potrzebni są do służby tu w miejscu: 1) LOKAJ Kawaler, dobrej konduity i znaiący służbę; 2) PIASTUNKA rodowita Niemka, z dobrą wymową, którаby iuż ten obowiązek praktykowała, do Chłopczyka dwuletniego. Wszyscy wyżej wymienieni, zgłoszą się do Właściciela domu pod Nr 1258 lit: B, przy ulicy Nowy-świat.

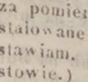


Mam honor zawiadomić WW. Panów, iż przybywszy z Drezna z znacznym transportem najlepszych DRZEW OWOCOWYCH, Jabłek, Gruszek, Wisien, Śliwek, Moreli, Brzoskwiń, Winogron, iakoteż i rozmaitych gatunków Roż, Gozdzików, Cebul kwiatowych, i wiele innych Nasion kwiatowych i warzywnych, czem się polecam względom łaskawej Publiczności. Mieszkam przy ulicy Bielańskiej w Hotelu Lipskim Nr 22.

Ogrodnik J. M. Haid.

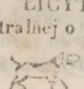
Podpisany Fabrykant WYROBÓW z MIEDZI w *Chrząstowie*, pod miastem *Koniecpolem*, w dobrach JW Hr: Henryka *Potockiego* zamieszkały, ma honor zawiadomić Szanownych Przedsiebierców, że zaopatrzywszy się w najnowsze MODELE i RYSUNKI z za granicy sprowadzone, podejmuie się nadal wykonać wszelkie **APARATY** nietylko do Gorzelni i Browarni Piwa należące, lecz także **NARZĘDZIA** do Fabrykacji i Rafinerji *Cukru* podług najnowszych sposobów dotąd używanych. Stosownie do żądania Przedsiebiercy, Aparaty mogą być wykonane do sposobu prassowego iakoteż maceracyjnego *Dombasle*, którego używanie tak korzystnie w kraiu naszym rozszerza się. Zakłady okolicznych Fabryk Cukru, iak *np:* JW. Hr. Potockich, JW. Hr: Ostrowskich, tudzież JW. Hr: Branickich w Gubernji Włodzimierskiej i JW. Debolego w Gubernji Lubelskiej, do których miałem zaszczyt dostarczyć Aparaty i Narzędzia do powyższej fabrykacji służące, mogą zaświadczyć o dobroci moich Wyrobów, zalecaiących się trwałością i korzystnem w praktyce użyciem. Wsparty więc kilkoletniem doświadczeniem, tudzież świadectwem powyższych Fabryk, śmiem polecić się Osobom wspieraiącym Industrję kraiową, zaręczaiąc za pomierną cenę, dokładne i prędkie robot wykonanie. Obstalowane roboty w najodleglejsze strony, moim kosztem odstawiam. (Adres odbieram przez Kielce, Koniecpol, w Chrząstowie.)

Ignacy *Stattler*.



Potrzebny iest OGRODNIK, Kawaler, dobrze obeznany w swej sztuce; może się zgłosić do Hotelu Rzymskiego pod Ner 10, każdego dnia rano.

LICYTACJE Jutro. Przed Bankiem, Dowód Komisji Centralnej o godz: 10ej. Ulica Muranów Nr 2205, różne Sprzęty.



SUCZKA wyżłiczka angielska lat 2 maiąca, łebek kasztanowaty, mordka krótka i po całej duże łaty kasztanowate, wybiegła dnia 13 b. m. wieczorem z domu Nr 1333 przy ul: S. Krzyzkiej. Kto ią odprowadzi pod powyższy Nr do Gospodyni domu, odbierze sowite wynagrodzenie, lub Pieska takiej samej rasy.

KANTOR
KORRESPONDENCJI, PROŚB i STRĘCZEŃ,
przy ulicy Bednarskiej Nr 2680 w Hotelu Podlaskim.

AGRONOM zaopatrzony w najchlubniejsze świadectwa z odbytych obowiązków w W. X. Poznańskiem, w Królestwie i w Rossji, obeznany z Fabrykacją Cukru, Gorzelnictwem i Weterynarją, z czego także świadectwa posiada, pragnie przyiąć obowiązek Rządcy Dóbr, lecz znacznych, w Królestwie lub Cesarstwie, i zarazem Pełnomocnika do interesów prawnych.— Rachmistrz lub Magazynjer do znacznych Dóbr, inny na Wójta znacznej Gminy lub Pisarza Propinacji, zaopatrzeni w zaszczytne świadectwa i rekomendacje, przytem wielu innych Oficjalistów. Wiadomość w powyższym Kantorze. S. 8.

KANTOR STRĘCZEŃ
Guwernerów i Guwernantek, przy ulicy Freta N. 271.

Są do umieszczenia Polacy, Niemcy, Francuzi, Bony Niemki i Szwajcarki.— Profesor przy Gimnazjum, maiący godziny wolne, życzy umieścić się w znacznym domu, posiada kilka ięzyków doskonale, oraz muzykę. P. *Zwolińska*

Dziś rano zimna stopni 14. Wczoraj w południe 10.

TEATR WIELKI. Dziś, *Niema z Portici*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, po *Wieśniaku i Aktorce*, z powodu słabości JPani *Estelli*, zamiast *Niedorostka*, będzie 9ty raz *Ostatnia rola Aktora*.— Jutro, stosownie do zdrowia.

U niżej podpisanej w Handlu Wędlin, przy rogu ulic Niecałej i Wierzbowej, dostać można rozmaitych **WĘDLIN**, oraz **PASZTETÓW** prawdziwych Sztrasburgskich, ROLAD, INDYKÓW faszerowanych, i rozmaitych gotowych MIĘSIW.

J. Masson.

FABRYKA KARMELKÓW
przy ulicy Piwnej pod Nrem **12**.

Polecaiąc się względom Szano: Publiczności, ma zaszczyt donieść, iż w tejże przyjmuią się wszelkie Obstalunki TORTÓW rozmaitego rodzaiu, a mianowicie: Wiedeńskich, Pomarańczowych, Migdałowych, Orzechowych, Chlebowych i Krem-Torten. Torty te ze względu swej doskonałości, dobroci i gatunku, zasługuią na względy Szano: Publiczności, gdyż cena takowych od zł. 3, 4, 5, 6, 8, 10, 12, 16, 18, 20 aż do zł. 30, (stosownie do ich gatunku i wielkości), iest nader umiarkowana.— Nadto Fabryka ta poleca się Szan: Publiczności wybornemi Berlińskiemi LODAMI zwanemi *a la Kransler* w Berlinie, których kwarta zł. 8 kosztuie.—Nadmienia oraz, że każdego dnia dostać można świeżych różnego rodzaiu **KARMELKÓW** po cenach, to iest: średniego gatunku po zł. 2, a zaś lepszego po zł. 3 za funt.—Oprocz powyższych artykułów, Fabryka ta poleca się Szano: Publiczności rożnemi Bakaljami, Owocami, Pomarańczami, iakoteż i innemi CUKRAMI, których funt po zł. 3 dostać można; zaś glazurowanych KONSERWÓW i KARMELKÓW likworowych w gatunku wyborówym po zł. 4 funt, płaci się. C. Grohnert et Comp:.